

# Adam Wojtczak

---

## Rozwój nauki i kultu “Matki Bożej Opatrzności”

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 18/2, 75-97

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. ADAM WOJTCZAK OMI

## ROZWÓJ NAUKI I KULTU «MATKI BOŻEJ OPATRZNOŚCI»

Jan Paweł II podkreślił we wprowadzeniu do encykliki *Redemptoris Mater*, że „my, chrześcijanie u kresu drugiego tysiąclecia, świadomi jak bardzo opatrnościowy plan Trójcy Przenajświętszej jest centralną rzeczywistością Objawienia i wiary, czujemy potrzebę uwydatnienia szczególnej obecności Matki Chrystusa w dziejach”<sup>1</sup>, a w jej zakończeniu dodał, że „Kościół [...] zwraca się zarazem do Odkupiciela i Jego Matki z wołaniem: «wspomóż»! Widzi bowiem Błogosławioną Bogarodzicę w zbawczej tajemnicy Chrystusa i swej własnej tajemnicy; widzi Ją głęboko zakorzenioną w dziejach ludzkości, w odwiecznym powołaniu człowieka, wedle tych opatrnościowych przeznaczeń, jakie Bóg odwiecznie z nim związał, widzi Ją po macierzyńsku obecną i uczestniczącą w licznych i złożonych sprawach, których pełne jest dzisiaj życie jednostek, rodzin i narodów; widzi Ją jako Wspomożycielkę ludu chrześcijańskiego w nieustannej walce dobra ze złem, by nie «upaść», a w razie upadku, by «powstać»”<sup>2</sup>.

Słowa te uwydatniają podstawową prawdę chrześcijańską, że Opatrzność Boża wpisana jest organicznie w historię stworzenia. Bóg nie tylko powołał „z nicości” do istnienia wszechświat, lecz „stwarza go w dalszym ciągu podtrzymując jego istnienie”<sup>3</sup>. Dzieje się tak dlatego, że stworzenie, posiadając początkową dobroć i doskonałość, „nie wyszło całkowicie wykończone z rąk Stwórcy. Jest ono stworzone «w drodze» (*in statu viae*) do ostatecznej doskonałości, którą ma dopiero osiągnąć i do której Bóg je przeznaczył. Bożą Opatrznością nazywamy zrządzenia, poprzez które Bóg prowadzi swoje stworzenia do tej

---

<sup>1</sup> RM 3.

<sup>2</sup> Tamże, 52.

<sup>3</sup> JAN PAWEŁ II, *Opatrzność Boża – afirmacja dzieła stworzenia* (Audiencja generalna, 7.05.1986), w: tenże, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, s. 283.

doskonałości”<sup>4</sup>. Jego troska jest „konkretna i bezpośrednia; obejmuje sobą wszystko, od rzeczy najmniejszych aż do wielkich wydarzeń świata i historii”<sup>5</sup>; niekiedy przybiera nawet macierzyńskie oblicze (por. Iz 49,15; 66,13). Gdy człowiek już na początku dziejów nie sprostał swemu powołaniu, to znaczący możliwości uczestniczenia w Bożej Opatrzności, i – za namową Złego – nadużył wolności, przeciwstawił się Stwórcy, Ten nie pozostawił go samego po grzechu, postanowił odkupić jego winy. Boża Opatrzność przyjęła wtedy postać odkupienia. Do jego realizacji Ojciec wybrał swojego Jednorodzonego Syna. W Nim „wszyscy, objęci «u początku» Boskim dziełem stworzenia, odwiecznie są też ogarnięci Boskim planem zbawienia, [...] który został nam objawiony wraz z przyjściem Chrystusa”<sup>6</sup>. Jego Osoba jest najdoskonalszym znakiem Bożej Opatrzności i najcenniejszym bogactwem udzielonym ludziom.

W całokształcie Bożego planu, który ogarnia wszystkich ludzi, szczególnie miejsce zajmuje „niewiasta» jako Matka Tego, z którym Ojciec odwiecznie związał dzieło zbawienia”<sup>7</sup>. Nie jest to oznaka słabości ani niewystarczalności, lecz wielkości i dobroci Boga<sup>8</sup>. Maryja, z Jego odwiecznego przewidzenia, odgrywa w dziejach zbawienia wiodącą rolę, jaka przypada w udziale ludziom. Jej osoba i macierzyńska służba są czytelnym wyrazem Bożej Opatrzności. Znaczący to, że słusznie przysługuje Jej tytuł „Matka Bożej Opatrzności”.

W związku z tym jawią się konkretne pytania odnośnie do rozwoju kultu i nauki o Matce Bożej Opatrzności. Kiedy Kościół zaczął oddawać Jej cześć i zgłębiać prawdę o Niej? Czy w minionych wiekach prym wiodło nabożeństwo, czy raczej refleksja teologiczna nad udziałem Maryi w realizacji zamysłów Bożej Opatrzności? Jak wyglądało wyczucie sensu teologicznego tego tytułu w kazaniach, modlitwach, pieśniach i ikonografii maryjnej? Kto przyczynił się szczególnie do rozwoju kultu Matki Bożej Opatrzności? Gdzie i co mówi na Jej temat Magisterium Kościoła? Czy istnieją polskie ślady nabożeństwa i nauki o Matce Bożej Opatrzności? Odpowiedź na powyższe pytania jest przedmiotem niniejszego przedłożenia.

## I. PATRYSTYCZNE POCZĄTKI

W minionych stuleciach chrześcijaństwa Maryja dość rzadko była nazywana Matką Bożej Opatrzności. Trudno rozstrzygnąć, kto pierwszy użył owego tytułu. Nie został on wprost zaczerpnięty z Pisma Świętego. Posiada jednak głębo-

---

<sup>4</sup> KKK 302.

<sup>5</sup> Tamże, 303.

<sup>6</sup> RM 7.

<sup>7</sup> Tamże. Por. A. ZIEGENAUS, *Der Menschheit den Erlöser bringen: Die bleibende Berufung Mariens in der Heilsgeschichte*, w: A. ZIEGENAUS (red.), *Maria in der Evangelisierung. Beiträge zur mariologischen Prägung der Verkündigung*, Regensburg 1993, s. 61-64.

<sup>8</sup> Por. KKK 306.

kie zakorzenie w wielowiekowym doświadczeniu Kościoła. Stosunkowo wcześniej chrześcijanie zaczęli uświadamiać sobie udział Maryi w tajemnicy Bożej Opatrzności. W konsekwencji zaczęli z ufnością wzywać Jej pomocy, zwłaszcza w sytuacjach, w których doświadczali własnej niemocy. Czynili to w przekonaniu, iż Bóg w swych świętych planach uczynił Ją Matką swego Syna, aby w ten sposób dokonać odkupienia świata. Ponadto przeczuwali, że swoją modlitwą i orędownictwem wpisuje się Ona w opatrnościową troskę Boga o człowieka i świat. Już w katakumbach rzymskich znajdują się pierwsze wizerunki maryjne, które wskazują, iż prześladowani chrześcijanie szukali u Niej wsparcia. Potwierdzeniem tej postawy wiary jest najstarsza modlitwa maryjna *Pod Twoją obronę* z przełomu III i IV stulecia. W jej wezwaniach przewija się motyw macierzyńskiej troski i opieki Maryi w naszych potrzebach.

Podobne przekonanie ujawniło się, i to z jeszcze większą wyrazistością, w wypowiedziach pierwszych Ojców Kościoła – zwłaszcza greckich. Podkreślali oni ścisły związek Opatrzności Bożej z dziejami zbawienia oraz miejscem Dziewicy z Nazaretu, jakie w nich zajmuje. Czynili to na bazie antytezy Ewa-Maryja. Justyn († ok. 165) pierwszy dostrzegł analogię pomiędzy obiema niewiastami. W *Dialogu z Żydem Tryfonem* wskazał, że pierwsza z nich przez nieposłuszeństwo przyniosła światu śmierć, druga zaś w wierze i radości zrodziła Chrystusa, który jest zbawieniem ludzkości<sup>9</sup>. Nie pokusił się jednakże o pogłębienie tematu, które jawi się jako oczywista konsekwencja jego refleksji, a mianowicie uwydatnienie roli Maryi w odnowieniu ludzkości przez Jej Syna. Uczynił to Ireneusz z Lyonu († 202) w powiązaniu z ideą rekapitulacji. Wskazując na Jezusa jako Głowę odrodzonej ludzkości, przywróconej do stanu przyjaźni z Bogiem, dostrzegł także szczególną rolę Maryi w procesie odrodzenia. Jako Matka Odkupiciela miała Ona czynny udział w „rozwiązaniu” węzła grzechu pierworodnego<sup>10</sup>. Polegał on na tym, że Ewa nie przyjęła woli Stwórcy, oczekującego od człowieka współpracy w przetwarzaniu świata. Innymi słowy, odrzuciła zależność od Bożej Opatrzności. Maryja tymczasem przez swe *fiat* przełamała nieposłuszeństwo Ewy<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> JUSTYN, *Dialogus cum Tryphone Iudeo*, 100, PG 6, 709-712; *Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1926, s. 280 (seria: *Pisma Ojców Kościoła*, t. 4).

<sup>10</sup> IRENEUSZ, *Adversus haereses*, III, 22, 1, PG 7, 956; *Przyczyna naszego zbawienia*, tłum. W. Kania, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Teksty o Matce Bożej*, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, Niepokalanów 1981, s. 24-25. Por. F.A. VON LEHNER, *Die Marienverehrung in den ersten Jahrhunderten*, Vaduz 1985, s. 172-173 [Reprint wydania z 1881 roku].

<sup>11</sup> IRENEUSZ, *Adversus haereses...*, V, 19, 1, PG 7, 1175A-1176A: „Tak jak Ewa została uwiedziona słowami anioła i odeszła od Boga przez nieposłuszeństwo Jego słowu, tak Maryja uwierzyła słowom radosnej nowiny przyniesionej przez anioła, że przez posłuszeństwo zwiastowanemu słowu porodzi Boga. Podczas, gdy Ewa wypowiedziała Bogu posłuszeństwo, Maryja z przekonaniem posłuchała Boga i tak stała się wstawieniczką (*advocata*) za dziewczicą Ewą. I jak rodzaj ludzki został skazany na śmierć za sprawą dziewczicy, za przyczyną dziewczicy też został zbawiony (*salvatur*). Nieposłuszeństwo dziewczicy zostało zrównoważone przez posłuszeństwo dziewczicy” – cyt. za G.A. MALONEY, *Maryja – łonem Boga*, Warszawa 1993, s. 67.

Identyczne przekonanie prezentowali Tertulian († ok. 220) i Orygenes († 254). Pierwszy wypowiedział się w dziele zatytułowanym *De carne Christi*: „Ewa uwierzyła wężowi, Maryja uwierzyła Gabrielowi. Grzech Ewy, polegający na wierze okazanej diabłu, Maryja naprawiła wierząc aniołowi”<sup>12</sup>. Drugi z kolei dowodził, że „jak grzech rozpoczyna się od kobiety [Ewy], i stąd przechodzi na mężczyznę, tak i zbawienie wchodzi na świat przez kobiety [Maryję i Elżbietę], by i inne kobiety, pozbywszy się słabości swej płci, naśladowały życie i cnoty świętych, zwłaszcza tych, które nam teraz stawia przed oczyma Ewangelia”<sup>13</sup>.

Jeszcze wnikliwiej temat Ewa-Maryja rozwinął Epifaniusz († 403). W *Panarionie* postawił tezę, że „Maryja jest Tą, która zaistniała ze względu na Ewę. Ewa jest tą, która otrzymała, jako figura, imię Matki żyjących. Została bowiem tak nazwana już po usłyszeniu: «Prochem jesteś i w proch się obrócisz». Zdumiewającą było rzeczą, że po tym, jak zgrzeszyła, mogła otrzymać tak wspaniałe imię. Nie wolno nam jednak postrzegać samej tylko zmysłowej rzeczywistości – że cały rodzaj ludzki na ziemi od niej otrzymał życie – lecz należy rozumieć te słowa w powiązaniu z prawdą, którą jest Maryja. Z Niej powstało dla świata Życie w samej swojej istocie. Ona to bowiem narodziła Życie samo. W ten sposób Maryja stała się Matką żyjących. W figurze Ewy została nazwana Matką żyjących”<sup>14</sup>. Okazuje się zatem, że imię to zostało nadane Ewie tylko po to, aby wskazywała na swe doskonałe wypełnienie w Maryi.

Nieco inaczej, lecz także wyraźnie, zakorzenienie tajemnicy Maryi w Bożym planie stwórczym podkreślali późniejsi Ojcowie Kościoła. Sofroniusz († 638) w *Mowie na Zwiastowanie Bogarodzicy* nauczał, że „Ten, który człowieka z niczego wyprowadzając stworzył, widząc go w tym stanie, do głębi tknięty miłosierdziem w największej miłości ku niemu, postanowił go uleczyć i zbawić. Dlatego przeprowadził swój pełen dobroci plan, jaki powziął od samego początku w swojej miłości ku ludziom. Jako Stwórca bowiem nie chciał widzieć, aby upadło Jego dzieło i zginęło w ziemi i zepsuciu”<sup>15</sup>. O zamyśle tym jako pierwsza z ludzi z ust anioła usłyszała Maryja: „Zdrowaś, łaski pełna, Pan z Tobą» (Łk 1,28). Od tych słów radości zaczyna do Niej mówić posłaniec radości. Wiedział bowiem i zdawał sobie dobrze sprawę, że jego wieść niesie radość wszystkim ludziom i wszystkim stworzeniom; [...] wiedział z boskiego

<sup>12</sup> TERTULIAN, *De carne Christi*, 17, [całość:] PL 2, 751-789; *Z traktatu «O ciebie Chrystusa»*, tłum. W. Eborowicz, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Teksty o Matce Bożej...*, t. 2, *Ojcowie Kościoła łacińscy*, Niepokalanów 1981, s. 22.

<sup>13</sup> ORYGENES, *In Lucam homiliae XXXIX. Homilia VIII*, 1, [całość:] PG 13, 1799-1902; *Homilia na temat hymnu «Magnificat»*, tłum. W. Kania, w: tamże, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy...*, s. 30.

<sup>14</sup> EPIFANIUSZ, *Panarion LXXVIII*, 18-19, PG 42, 727 – cyt. za G.A. MALONEY, dz. cyt., s. 68-69. Por. G. SÖLL, *Mariologie*, w: M. SCHMAUS, A. GRILLMEIER, L. SCHEFFCZYK, M. SEYBOLD (red.), *Handbuch der Dogmengeschichte*, t. 3, cz. 4, Freiburg-Basel-Wien 1978, s. 63.

<sup>15</sup> SOFRONIUSZ, *Homilia in annuntiationem*, 13, [całość:] PG 87, 3217-3288; *Mowa na Zwiastowanie Bogarodzicy*, tłum. W. Kania, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy...*, s. 120-121.

poznania tajemnicy, że świat jest oświecony światłem; wiedział, że usunięta zostaje ciemność błędu; wiedział, że łamie się moc zepsucia; wiedział, że zbawienie świta upadłemu człowiekowi. [...] Stąd początek poselstwa rozpoczyna anioł od radości: [...] Wesel się, nadziemska Rodzicielko radości! [...] Ty przewyższyłaś wszystkie stworzenia, gdyż bardziej od nich czystością zajaśniałaś i przyjęłaś ich Stwórcę; Ty Go nosiłaś w swoim łonie i zrodziłaś, Ty jedna spośród wszystkich stworzeń zostałaś Matką Bożą. [...] Prawdziwie «błogosławionaś Ty pomiędzy niewiastami», bo przez Ciebie Twoi przodkowie dostępują zbawienia; Ty masz zrodzić Zbawcę, który im zgotuje zbawienie»<sup>16</sup>.

Zbliżone wypowiedzi można spotkać u innych pisarzy wczesnochrześcijańskich, np. Bazylego Wielkiego († 379) i Zenona z Werony († 371). Pierwszy w *Kazaniu na Boże Narodzenie* postawił pytanie: „Co było narzędziem zbawczego planu Boga?” i zaraz udzielił odpowiedzi: „Ciało świętej Dziewicy. [...] Dziewica i równocześnie zaślubiona mężowi wybrana została za odpowiednią dla posługi zbawienia, aby i dziewictwu cześć oddać i małżeństwa nie poniżyć. Dziewictwo posłużyło do uświęcenia, a zaślubiny dały początek małżeństwu. [...] Nadeszła mianowicie chwila wcielenia Pana, postanowiona i wyznaczona przed założeniem świata, chwila, w której Duch Święty i moc Najwyższego miały utworzyć bogonośne ciało. Ponieważ w tym czasie nikt z ludzi – oprócz Maryi – nie był tak czysty, aby mógł przyjąć moc Ducha. Ona właśnie, choć była już zamężna, ale mimo zaślubin nie utraciła dziewictwa, została wybrana na Matkę Syna Bożego»<sup>17</sup>. Drugi z kolei głosił, że „prawdziwe poznanie niedostępnej tajemnicy i godnego czci majestatu polega na tym, że Boga można pojąć tylko jako Boga i że już nic dalej o Nim się nie szuka, jak tylko Jego woli, bez której nie możemy Mu ani należycie służyć, ani się podobać. Chcieć snuć jeszcze argumentami przypuszczenia o przeznaczeniu, które w swej Opatrzności Bóg zarządził o Bogu, nie jest cziłą, lecz głupotą. [...] W postanowionym czasie ukrył Bóg, Syn Boży, na chwilę swój majestat, opuścił niebieski tron i uczynił sobie w podobnym do świątyni łonie wybranej na to Dziewicy miejsce, w które wstąpił w ukryty sposób, by się narodzić jako człowiek; tam zechciał stać się tym, czym nie był, a jednak pozostać tym, czym był. [...] Chciał Chrystus narodzić się jako człowiek w sposób, w jaki nie może się narodzić człowiek»<sup>18</sup>.

Równie przekonująco włączył osobę Dziewicy w zbawcze zamysły Boga Jan Damasceński († 749) w *Homilii na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*: „Ona to, od wieków wybrana dzięki uprzednio powziętej decyzji i upodoba-

<sup>16</sup> Tamże, 17, 18, 22; *Mowa na Zwiastowanie...*, s. 123-125.

<sup>17</sup> BAZYLI WIELKI, *In sanctam Christi generationem*, 3, [całość:] PG 31, 1460-1470; *Z kazania na Boże Narodzenie*, tłum. W. Kania, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Teksty o Matce Bożej...*, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy...*, s. 76.

<sup>18</sup> ZENON Z WERONY, *Sermones seu Tractatus*, II, 5, [całość:] w: Collana «Lo Scrigno», t. 4, Verona 1955, s. 77-82; *Kazanie o Narodzeniu Pana (2)*, tłum. W. Kania, w: tamże, t. 2, *Ojcowie Kościoła łacińscy...*, s. 39.

niu Boga Ojca, wydała Ciebie [Jezusa] na świat w czasach ostatecznych. [...] Ojciec Ją wybrał, prorocy poprzez Ducha Świętego przepowiedzieli, uświęcająca moc Ducha Ją nawiedziła, oczyściła, uświęciła i jak ziemię nawodniła. Wtedy Ty [Syn Boży], «granica i myśl Ojca», bez swojego ograniczenia w Niej zamieszkałeś, aby niskość naszej natury wynieść do największej wysokości niepojętego Bóstwa»<sup>19</sup>. Wątek ten rozwinął teologicznie Andrzej z Krety († ok. 740): „W posłudze tajemnicy podaje Gabriel Dziewicy «Witaj», aby radość, jaką straciła pierwsza matka, odzyskała córka Adama z domu Dawidowego. [...] Witaj, święty pałacu Króla, witaj komnato, w której Chrystus posłużył ludzką naturę, witaj, przed narodzeniem wybrana przez Boga, witaj, pojednanie Boga z ludzkością, witaj, skarbie nieśmiertelnego życia, witaj, niebie, witaj, od nieba wyższe mieszkanie chwały Słońca, witaj, miejsce nieogarnionego Boga, ogarnionego w Tobie, witaj, święta ziemi dziewicza, z której nowy Adam posłużył się niepojętym Bożym stworzeniem, aby zbawić starego, witaj, święty zaczyniec Boży, którym skropiona cała ludzkość i w nim z jednego ciała Chrystusa ukształtowana w chleby złączyła się w jedno cudowne ciało! [...] Prawdziwie błogosławiona jesteś. Ciebie Ezechiel nazwał «wschodem» i «bramą zamkniętą», przez którą ma wejść sam Bóg i która znów ma zostać zamknięta, Tyś jedna prawdziwie błogosławiona»<sup>20</sup>.

Analogicznych sformułowań nie brakuje też u Ojców łacińskich. Augustyn († 430) zwiastował, że „sama Dziewica-Matka, stworzona przez Niewidzialnego, wydała Go na świat dla nas w postaci widzialnej z brzemennego żywota i czystego łona. [...] Bóg tak się urodził, skoro raczył stać się człowiekiem. Taką uczynił Maryję Ten, który sam z Niej powstał. Przedtem, zanim stał się, był. A ponieważ był wszechmogący, mógł stać się, pozostając tym, czym był. Uczynił dla siebie Matkę, gdy był u Ojca, i gdy stał się z Matki, pozostał u Ojca»<sup>21</sup>. Leon Wielki († 461) tłumaczył zaś, że w zapowiadanej przez Izajasza „różdźce” (Iz 11,1), a zatem Mesjaszu, „bez wątpienia przewidziana była błogosławiona Dziewica Maryja, która pochodząc od Jessego i Dawida, z Ducha Świętego poczęła i wydała nowy kwiat ludzkiego ciała z macierzyńskiego, choć dziewiczego łona»<sup>22</sup>.

Z powyższych względów Efrem Syryjczyk († 373) włożył w usta Maryi słowa skierowane do Jej Syna: „Dzięki Ci, żeś we mnie sobie upodobał, chcę być Twą Matką i śpiewać Ci pieśni. [...] Ty mnie podtrzymujesz, Ty rządzisz

<sup>19</sup> JAN DAMASCEŃSKI, *Homilia I in dormitionem B. V. Mariae*, 3, [całość:] SCH 80, 80-121; *Homilia na Wniebowzięcie NMP (I)*, tłum. W. Kania, w: tamże, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy...*, s. 232-233.

<sup>20</sup> ANDRZEJ Z KRETY, *Homilia in annuntiationem B. Mariae*, 2, 5, 6, [całość:] PG 97, 881-914; *Homilia za Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*, tłum. W. Kania, w: tamże, s. 144, 147-149.

<sup>21</sup> AUGUSTYN, *Sermones. Sermo CLXXXVI*, 1, [całość:] PL 39, 999-1000; *Z kazania 186*, tłum. W. Eborowicz, w: tamże, t. 2, *Ojcowie Kościoła łacińscy...*, s. 116.

<sup>22</sup> LEON WIELKI, *Sermones. Sermo XXIV*, 1, [całość:] PL 54, 203-207; *Homilia na Narodzenie Pańskie*, tłum. W. Kania, w: tamże, s. 149-150.

światem i wszystkim, co jest na nim. Rydwan na niebie Ciebie wiezie i ja Cię noszę, który mieszkasz we mnie”<sup>23</sup>. Hymn *Akatyst* zawiera natomiast inwokację do Maryi: „Zdrowaś, Skarbnico Bożej Opatrzności”<sup>24</sup>, a jego dość wierny, choć nieco późniejszy, odpowiednik na Zachodzie, *Psalterz z Pontigny* (XII wiek), zwraca się do Niej w modlitewnym uniesieniu: „Zdrowaś, którą przed wiekami przewidział sobie na mieszkanie Syn Boży. Przez Ciebie stał się On bliższy światu”<sup>25</sup>. Na zakończenie wątku patrystycznego należy zauważyć, że większość przytoczonych tekstów posiada charakter pastoralny, pobożnościowy. Są one wyrazem rodzącego się a następnie powoli upowszechniającego i coraz czytelniejszego przekonania o odniesieniu Maryi do Bożej Opatrzności. Nie wskazują jednak jeszcze na usystematyzowaną naukę i utrwalony kult Matki Bożej Opatrzności ani nie używają tego maryjnego tytułu.

## II. ŚREDNIOWIECZNE INSPIRACJE

Podobnie było w średniowieczu. Nauka o udziale Maryi w opatrznościowych planach Boga zyskała jednak na dalszej przejrzystości. Ponadto nie odnieszono Jej zasług tylko do tajemnicy Wcielenia, lecz również Kalwarii. Piotr Damiani († 1072) głosił, że „jak wszechmogący Bóg w swojej niepojętej Opatrzności, zanim stał się człowiekiem, przewidział upadek człowieka na skutek diabelskiej pokusy, tak też w swojej niezmierzonej łaskawości powziął przed wiekami myśl o jego odkupieniu. W swojej najgłębszej mądrości nie tylko ustanowił sposób i porządek odkupienia, lecz także wyznaczył czas odkupienia. Jak więc niemożliwe było odkupienie rodzaju ludzkiego bez narodzenia Syna Bożego z Dziewicy, tak też konieczne było narodzenie Dziewicy, z której Słowo miało stać się ciałem. Najpierw trzeba było zbudować dom, w którym by zstępujący Król Niebieski raczył znaleźć gościńcę. [...] Mądrość odwieczna, «potężnie sięgająca od krańca do krańca i władająca wszystkim z dobrocią» (Mdr 8,1), taki dom zbudowała, który by był godny Go przyjąć i wewnątrzności swojego nieskalanego ciała zrodzić”<sup>26</sup>. Wtórował mu Piotr Jan Olivi († 1298), gdy przekonywał, że „stan macierzyństwa Bożego, do którego Bóg wybrał Maryję, był zadaniem najważniejszym, do jakiego mogło być powołane stworzenie. Tak więc miłość Boga, dokonująca w sposób niepowtarzalny tego wyboru,

<sup>23</sup> EFREM SYRYJCZYK, *Carmina Sogayâtâ. Carmen II*, 12 i 15, [całość:] w: *Corpus scriptorum christianorum orientaliū*, Louvain 1958, 186 (Syr. 82), 199-203; *Pieśń Maryi do Boskiego Dziecięcia*, tłum. W. Kania, w: tamże, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy...*, s. 46.

<sup>24</sup> *Hymn Akathistos*, 17, [całość:] PG 92, 1335-1398; *Hymn Akathistos*, tłum. W. Kania, w: tamże, s. 276.

<sup>25</sup> *Grusspsalter von Pontigny*, 32, w: G.G. MEERSSEMAN, *Der Hymnos Akathistos im Abendland*, t. 2, *Gruss-Psalter, Gruss-Orationen, Gaude-Andachten und Litaneien*, Freiburg 1960, s. 83.

<sup>26</sup> PIOTR DAMIANI, *In nativitate Beatissimae Virginis Marie*, 1, [całość:] PL 144, 740-748; *Homilia na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny (2)*, tłum. W. Kania, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Teksty o Matce Bożej...*, t. 3, *Ojcowie wspólnej wiary, Niepokalanów* 1986, s. 112.



uprzedziła i wpłynęła na serce Dziewicy, aby bez zastrzeżeń przyjęła ofiarowane Jej posłannictwo<sup>27</sup>.

Inny autor franciszkański, Jakub z Mediolanu (XIII wiek) pytał wprost: „O Pani, dlaczego poszłaś ofiarować się za nas? Czyż nie wystarczyło nam męki Syna, czyż także Matka musiała być współukrzyżowana?”<sup>28</sup>. Z odpowiedzią pospieszył, wspomniany już wyżej, Jan Piotr Olivi: „W akcie swojej zgody również Dziewica ofiarowała się na ową niewyraźną śmierć, [...] na ów niewypowiedziany żar, którym zapłonęła w momencie poczęcia Chrystusa. [...] Godząc się na poczęcie, wystawiła się na ową hańbę, straszniejszą dla Niej od jakiegokolwiek innego rodzaju hańby i śmierci. Temu, kto by powiedział, że przecież łatwo mogła uświadomić sobie, iż Bóg, przynajmniej dla uniknięcia zniesławienia własnego Syna, nie dopuściłby do wystawienia Jej na taką hańbę, odpowiadam, że jest wręcz odwrotnie. Ponieważ Maryja wiedziała, iż Syn, jako zadośćuczynienie, będzie musiał znieść hańbę i udękę odpowiednie dla tak wielkiego dzieła, nie miała zbyt wielkich podstaw do przypuszczenia, że Bóg nie dopuści do tego, aby nie tylko ta hańba, ale jeszcze i większe udęki spotkały Jego Syna”<sup>29</sup>.

U kresu średniowiecza Bernardyn z Bustis († ok. 1514), jako kolejny już pisarz, uwydatnił więź Maryi z Bożą Opatrznością. Utrzymywał, że „błogosławiona Maryja Dziewica została od wieków wybrana przez Boga, aby była Matką Bożą. Sama bowiem mówi: – argumentuje – «Od początku i przed wiekami jestem stworzona» (Syr 24,9) i «Od wieków jestem ustanowiona i od dawna, pierwiej niż się ziemia stała» (Prz 8,23). [...] Tę prawdę potwierdza także powaga św. Ambrożego, który w «Kazaniu na święto Narodzenia Dziewicy» mówi: «[...] Błogosławione było najświętsze ciało Bożej Rodzicielki Maryi, przeznaczone od wieków dla zrodzenia Syna Bożego, który po wypełnieniu się czasu miał się narodzić ze wspomnianych owoców ziemi, co oczywiście jest obrazowym ujęciem rzeczywistości. [...] Dzięki Bożej łaskawości było przygotowane pokolenie żydowskie, z którego narodziła się Brama niebieskiego świata – Dziewica Maryja. Ona – wiemy to z całą pewnością – odwiecznym wyrokiem Bożym została przeznaczona na przyszłą Matkę jedyne go Syna Bożego»<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> PIOTR JAN OLIVI, *Quaestiones quatuor de Domina*, Ad Claras Aquas 1954, [całość:] s. 1-23; *Akt zgody Dziewicy Maryi wyrażony w czasie zwiastowania*, tłum. S. Kafel, w: tamże, t. 5, *Franciszkanie średniowieczni*, oprac. M.S. WSZOLEK, Niepokalanów 1992, s. 105.

<sup>28</sup> JAKUB Z MEDIOLANU, *Stimulus amoris*, Ad Claras Aquas 1948, s. 77-82; *Z dzielka «Bodziec miłości»*, tłum. W.S. WSZOLEK, w: tamże, s. 67.

<sup>29</sup> PIOTR JAN OLIVI, dz. cyt., s. 109.

<sup>30</sup> BERNARDYN Z BUSTIS, *Mariale*, pars I, sermo 2, Nuremberge 1503; *Z drugiej mowy o poczęciu Dziewicy*, tłum. S. Kafel, w: tamże, s. 165-166.

### III. WKŁAD BARNABITÓW

Zasadniczy przełom w rozwoju nauki, a zwłaszcza kultu Matki Bożej Opatrzności dokonał się w XVII wieku za sprawą założonego wiek wcześniej przez A. M. Zaccarię Zgromadzenia Kleryków Regularnych św. Pawła (barnabitów), którego celem była praca nad odnowieniem moralnym społeczeństwa włoskiego poprzez przykład życia pokutniczego, prowadzenie misji ludowych i duszpasterstwo parafialne. Wszystko zaczęło się w pierwszym ich domu w Rzymie. Kiedy w 1611 roku brak funduszy wstrzymał wszelkie prace nad ukończeniem budowy kościoła pod wezwaniem św. Karola Boromeusza, ówczesny proboszcz, o. Palma, udał się na pielgrzymkę do sanktuarium maryjnego w Loreto, aby za pośrednictwem Maryi błagać o pomoc. Wierzył, że nie pozostanie Ona obojętna na jego prośbę. Jego ufność faktycznie zdziałała cuda. Po powrocie do parafii, ku swojej wielkiej radości i zdziwieniu, otrzymał potrzebną kwotę na dokończenie budowy. Żeby zachować w pamięci przyszłych pokoleń cudowną interwencję Maryi, postanowił dokładnie opisać ją w kronice parafialnej. Zachęcał też wszystkich, aby, gdy spotkają ich życiowe trudności i kłopoty, uciekali się z ufnością do Niej, Matki Bożej Opatrzności<sup>31</sup>.

Kolejne wydarzenie, który wpłynęło na rozkwit Jej kultu miało miejsce w 1659 roku, gdy barnabici zmuszeni byli opuścić swój drugi dom w Rzymie. Zapragnęli wtedy przenieść cudowny wizerunek Matki Bożej wykonany jako fresk. Aby tego dokonać, usunęli część ściany, na której był umieszczony. Nieco później, w roku 1663, kiedy chciano umieścić go w nowym klasztorze nad ołtarzem, nieszczęśliwie spadł, rozsypując się na drobne kawałki. Wtedy architekt prowadzący prace ofiarował im w zamian piękny obraz Maryi trzymającej w ramionach Dzieciątka Jezus. Było to płótno znanego malarza, Scipione Pulzone, znanego też jako Gaetano. Umieszczono je w ołtarzu kaplicy, tuż za głównym ołtarzem kościoła pw. św. Karola Boromeusza. Odtąd wspólnota barnabitów gromadziła się przed obrazem na modlitwę brewiarzową i medytację<sup>32</sup>.

Po upływie wielu dziesiątków lat o. G. Maffetti, barnabita, odnalazł w archiwum wspólnoty zapiski o. Palmy dotyczące historii Madonny. Analizując opisane zdarzenia, był pełen podziwu dla zaufania i żywej wiary swych współbraci oraz ich wdzięczności wobec Maryi. Postanowił też szerzyć Jej kult. W 1732 roku umieścił kopię Jej obrazu w korytarzu prowadzącym z plebanii

<sup>31</sup> Por. L.M. COMINI, F.M. CICCIMARA, *Madonna barnabitów*, w: <http://www.barnabici.opoka.net.pl/mbo.html> [odczyt 4.05.2010].

<sup>32</sup> „Wpatrując się w obraz Gaetana można zauważyć, że palce Dzieciątka, pełne zaufania, spoczywają w ręku Jego Matki. Barnabici, interpretując ten gest uchwycony przez artystę, tj. ułożenie rąk Dzieciątka i Maryi, dopatrują się symbolu źródła świętej władzy Matki Boga. Zdaje się, że Boże Dziecię szepcze do swej Matki: «Matko, w Twoje ręce składam władzę, abyś działała w moim imieniu. Obdarzaj dobrem wszystkich, którzy się do Ciebie uciekają, korzystając z mojego niezgłębionego skarbcza»” (Tamże).

do kościoła, a pod nim napis: *Mater Divinae Providentiae*. Owocem tego wydarzenia było także powstanie, sto lat później, Zgromadzenia Córek Matki Bożej Opatrzności, założonego przez o. T. Maniniego<sup>33</sup>. Barnabici natomiast zobowiązali się szerzyć kult Matki Bożej Opatrzności. Wystawienie Jej wizerunku w kościele do publicznego kultu spotkało się z wielkim entuzjazmem mieszkańców Rzymu. W krótkim czasie kościół Karola Boromeusza *ai Catinari* przemienił się w sanktuarium. W 1744 roku Benedykt XIV ustanowił Bractwo Matki Bożej Opatrzności i zezwolił barnabitom na odprawianie Mszy św. ku Jej czci w sobotę przed trzecią niedzielą listopada. Wspomnienie to obchodzą także inne zgromadzenia (Siostry Anielanki św. Pawła i Siostry Opatrzności Bożej). W 1839 roku Grzegorz XVI podniósł Bractwo do rangi Arcybractwa, udzielając jednocześnie generałowi barnabitów prawa włączania wszystkich bractw powstałych z tym tytułem na całym świecie do rzymskiego Arcybractwa. Niestety, w 1859 roku skradziono obraz Matki Bożej Opatrzności z jej wszystkimi kosztownościami. Dzięki szczodrym darom, barnabici byli w stanie ponownie wyposażyć okradzioną kaplicę, przywracając jej pierwotne piękno. Leon XIII dokonał w 1888 roku uroczystego ukoronowania cudownej Madonny. Pius X okazał swe nabożeństwo do Niej przez udzielenie pozwolenia na celebrację Mszy wotywny ku Jej czci w każdą sobotę i zatwierdził Jej szkaplerz. Z kolei generał barnabitów, B. Nisser, polecił w 1896 roku, aby każdy członek zgromadzenia miał w pokoju kopię obrazu Matki Bożej Opatrzności<sup>34</sup>. Nabożeństwo do Niej krzewili coraz prężniej także tam, gdzie mieli rozbudowane apostołstwo – zwłaszcza w Ameryce Północnej. Aktualnie pracują w szesnastu krajach – też w krajach misyjnych i Polsce. Ich parafie, szkoły, przedszkola i ośrodki duszpasterskie funkcjonują często pod Jej wezwaniem.

W tym samym czasie, gdy wśród barnabitów budził się kult Matki Bożej Opatrzności, żył i krzewił pobożność maryjną Ludwik M. Grignion de Montfort († 1716). W dziełku *Tajemnica Maryi* nie użył tytułu „Matka Bożej Opatrzności”, odniósł jednakże Ją do Bożej Opatrzności: „Według porządku ustalonego przez Mądrość Bożą, Bóg udziela się ludziom w porządku łaski zwykle przez Maryję – jak to mówi św. Tomasz. Aby wznieść się i zjednoczyć z Bogiem, trzeba posłużyć się tym samym sposobem, jakim On się posłużył, aby zstąpić do nas, stać się człowiekiem i udzielić nam swoich łask. A tym sposobem jest właśnie prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy”<sup>35</sup>. W *Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* przekonywał zaś, że „Maryja potrzebna jest Bogu, potrzebna na skutek zrządzenia Jego woli. Należy

---

<sup>33</sup> Tamże. *Ojcowie barnabici*, w: <http://www.przedszkole-barnabici.edu.pl/index.php?page=ojcowie-barnabici> [odczyt 4.05.2010].

<sup>34</sup> Por. L.M. COMINI, F. M. CICCIMARA, art. cyt.; J. ZÜRCHER, *Barnabiten*, w: R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK (red), *Marienlexikon*, t. 1, St. Ottilien 1988, s. 372; *Najświętsza Maryja Panna, Matka Bożej Opatrzności*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 166.

<sup>35</sup> L. M. GRIGNION DE MONTFORT, *Tajemnica Maryi*, tłum. s. Maria Józefa od Wcielenia, Poznań 1982, s. 25.

wnioskować, iż jest Ona tym bardziej potrzebna ludziom do osiągnięcia zbawienia wiecznego<sup>36</sup>. „Wola Boga jest, byśmy wszystko mieli przez Maryję<sup>37</sup>. „Ponieważ Bóg od chwili, gdy ukształtował Najświętszą Pannę, przez Nią rozpoczął i wykończył największe swe dzieła, musimy wierzyć, iż nie zmieni On już swego postępowania aż do skończenia wieków, gdyż jest Bogiem niezmiennym w swych uczuciach i postępowaniu<sup>38</sup>.

#### IV. WYPOWIEDZI MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Od drugiej połowy XIX stulecia mnożyły się wypowiedzi Magisterium Kościoła o Maryi. Były wśród nich takie, które łączyły Jej osobę i matczyne posłannictwo z Bożą Opatrznością, nie stosowały jednak tytułu „Matka Bożej Opatrzności”. Na przykład Pius IX we wprowadzeniu do bulli *Ineffabilis Deus*, dogmatyzującej niepokalane poczęcie Maryi, uczył, że „niewysłowny Bóg, którego drogami są miłosierdzie i prawda, a wola wszechmocna, i którego mądrość rozciąga się potężnie od krańca świata do krańca i wszystkim łagodnie zarządza, ponieważ od wieków już widział godny pożałowania upadek całego rodzaju ludzkiego, jaki miał powstać z przestępstwa Adama oraz w tajemnicy ukrytej od wieków, [...] od początku, już przed wiekami wybrał i przygotował swemu Jednorodzonemu Synowi Matkę, aby stawszy się z Niej człowiekiem, narodził się w błogosławionej pełni czasów<sup>39</sup>.

Zbliżone tezy sformułowały encykliki: *Augustissimae Virginis* Leona XIII<sup>40</sup> i *Ad diem illum laetissimum* Piusa X<sup>41</sup>. Nadto pierwszy z nich, zaznaczając w encyklice *Octobri mensae*, że dziejami świata kieruje Boża Opatrzność, mówił o „pewnej jakby opatrności naszej Pani, która sprawi, że odnowią się i rozszerzą zwycięstwa Kościoła<sup>42</sup>. Pius XII zachęcał w konstytucji apostołskiej *Munificentissimus Deus*, definiującej dogmat wniebowzięcia Maryi, do kontemplowania przedziwnej jedności i licznych przywilejów, jakich Boża

<sup>36</sup> Tenże, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, wyd. 3 popraw. i uzupełn., oprac. A. Boniecki, Warszawa 1986, s. 27.

<sup>37</sup> Tamże, s. 20.

<sup>38</sup> Tamże, s. 16. Por. A. ROCCO, *Maria - Madre della Chiesa, Vita dell'anima*, Napoli 1965, s. 77-79.

<sup>39</sup> PIUS IX, *Encyklika «Ineffabilis Deus»* (8.12.1854), w: K. KOWALIK, K. PEK (red), *Niepokalana Matka Chrystusa. Materiały z sympozjum mariologicznego. Lublin, 23-24 kwietnia 2004 roku*, Częstochowa-Lublin 2004, s. 241.

<sup>40</sup> LEON XIII, *Epistula encyclica «Augustissimae Virginis»*. *Die Rosenkranzbruderschaft und die heiligen Engel im Rosenkranzgebet* (12.09.1897), w: R. GRABER, A. ZIEGENAUS (red.), *Die marianischen Weltrundschreiben der Päpste von Pius IX bis Johannes II (1849-1988)*, , Aufl. 3 erweiterte und überarbeitete, Regensburg 1997, s. 122.

<sup>41</sup> PIUS X, *Epistula encyclica «Ad diem illum laetissimum»*. *Das Geheimnis und die Bedeutung der Unbefleckten Empfängnis Mariens (anlässlich der 50. Jubelfeier der Dogmaverkündigung)* (2.02.1904), w: tamże, s. 140.

<sup>42</sup> LEON XIII, *Encyklika «Octobri mensae» o Matce Boskiej Różańcowej* (22.09.1891), Warszawa 2004, s. 13.

Opatrzność udzieliła „tej przedobrej Towarzyszce naszego Odkupiciela, a które sięgają tak wzniesłego szczytu, jakiego przed Nią, nikt stworzony przez Boga, za wyjątkiem ludzkiej natury Chrystusa, nigdy nie osiągnął”<sup>43</sup>. Cztery lata później, w encyklice *Ad caeli reginam*, nawiązał do myśli Ireneusza z Lyonu, że „jeżeli w dziele zbawienia była Maryja z woli Bożej zjednoczona z Jezusem Chrystusem, samymże sprawcą zbawienia, i to bodaj w podobny sposób, jak Ewa z Adamem, sprawcą śmierci, tak że można określić nasze odkupienie jako dokonane przez pewnego rodzaju «odwrotność» (*per quamdam recapitulatiōnem*)”, aby dowodzić, że jak Chrystus, nowy Adam, jest zwany Królem, „tak drogą analogii Najświętsza Maryja Panna jest Królową”<sup>44</sup>.

Sobór Watykański II nie przedłożył systematycznego ujęcia tajemnicy Bożej Opatrzności ani też nie poświęcił jej zbyt wiele uwagi. Posiada jednak kilka wyraźnych do niej odniesień. W konstytucji *Dei verbum* uczy, że dzięki Bożemu Objawieniu dowiadujemy się „o niewysłowionej dobroci Boga i o tym, jak bardzo dostosował się On w mowie, okazując przezorność i troskliwość względem naszej natury”<sup>45</sup>. Deklaracja *Nostra aetate* podkreśla, że działanie Bożej Opatrzności zmierza do zbawienia człowieka: „Jedną bowiem społeczność stanowią wszystkie narody, jeden mają początek, ponieważ Bóg sprawił, że cały rodzaj ludzki zamieszkuje cały obszar ziemi, jeden także mają cel ostateczny, Boga, którego Opatrzność oraz świadectwo dobroci i zbawienne zamysły rozciągają się na wszystkich, dopóki wybrani nie zostaną zjednoczeni w Mieście Świętym”<sup>46</sup>. Konstytucja *Lumen gentium* zapewnia, że Boża Opatrzność nie odmawia także „koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, ale usiłują, nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie”<sup>47</sup>. Ta sama konstytucja przypomina, że nie należy oddzielać Opatrzności Boga od realizacji Jego zbawczych zamiarów. Maryja posiada w nich szczególne miejsce i rolę, konkretniej mówiąc, w zbawczym dziele Chrystusa: „Przeznaczona od wieków łącznie z wcieleniem Słowa Bożego na Matkę Boga, stała się tu na ziemi, z postanowienia Opatrzności Bożej, Matką – Żywicielką Boskiego Odkupiciela, w sposób szczególnie przed innymi szlachetną Towarzyszką i pokorną Służebnicą Pana”<sup>48</sup>.

---

<sup>43</sup> PIUS XII, *Konstytucja apostołska definiująca dogmat wiary o wzięciu Bogarodzicy Dziewicy Maryi z duszą i ciałem do chwały nieba* (1.11.1950), w: L. BALTER, P.M. LENART (red.), *Mariologia na przełomie wieków. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne – Niepokalanów, 27-28 października 2000 roku*, Częstochowa-Niepokalanów 2001, s. 71.

<sup>44</sup> PIUS XII, *Encyklika «Ad caeli reginam» o królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny* (11.10.1954), Warszawa 2002, s. 14-15.

<sup>45</sup> KO 13.

<sup>46</sup> DRN 1.

<sup>47</sup> KK 16.

<sup>48</sup> Tamże, 61. Por. J. D. SZCZUREK, *Opatrzność Boża w nauczaniu Soboru Watykańskiego II*, „*Analecta Cracoviensia*” 38-39(2006-2007), s. 342.

Nauka posoborowych Papieży utrzymana jest w tym samym tonie. Nie używają zazwyczaj tytułu „Matka Bożej Opatrzności”<sup>49</sup>. Uwydatniają jednak jego teologiczną wymowę. Paweł VI w modlitwie skierowanej do Dziewicy precyzuje Jej opatrnościowe miejsce w zbawczych planach Trójcy Świętej: „Najbardziej umiłowana ze wszystkich stworzeń Córką Wszechmocnego Boga Ojca, wyniesiona na szczyty Jego planów miłosierdzia dla całej ludzkości. Ty jesteś pokorną i przedziwną Matką Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc Matką Boga, jako Słowa Wcielonego, Syna Bożego i Syna Człowieczego, naszego Zbawiciela. Tyś najczystsza Oblubienicą niewysłowionej Miłości-Ducha Świętego, tajemniczego Początku Wcielenia dokonanego w Twoim nienaruszonym łożu. [...] On to bowiem [Bóg] wyznaczył Ci wyjątkowe i opatrnościowe miejsce w planie zbawczym ludzkości”<sup>50</sup>. Z tej racji adhortacja apostołska *Mariialis cultus* zaleca, aby „w każdej formie kultu Dziewicy Maryi uwydatniało się odniesienie do zamysłu Bożego, w którym początki tej Dziewicy są postanowione wraz z wcieleniem Bożej Mądrości”<sup>51</sup>.

Znacznie częściej i w formie bardziej usystematyzowanej refleksji wskazuje na Maryję w kontekście Bożej Opatrzności Jan Paweł II. Głosi, że wyznaczyła ona Maryi matczyną rolę w tajemnicy Chrystusa i Kościoła<sup>52</sup>. Dzieje zbawienia posiadają trzy Adwenty Słowa<sup>53</sup>. W każdym obecna jest Maryja. Wpierw, w odwiecznym Adwencie, wśród tych wszystkich, których Ojciec wybrał w Chrystusie (por. Ef 1,3-4), została Ona wybrana w sposób szczególny, żeby być Jego Matką. Ze względu na to macierzyństwo otrzymała też w Chrystusie łaskę niepokalanego poczęcia. Drugi Adwent miał charakter historyczny. Dokonał się w czasie pomiędzy upadkiem pierwszego człowieka i przyjściem Odkupiciela. Maryja była od początku w niego włączona. „Kiedy bowiem pojawił się pierwszy grzech, z nieoczekiwaną hańbą pierwszych rodziców, wtedy również Bóg objawił po raz pierwszy Odkupiciela świata, zapowiadając także Jego Matkę”<sup>54</sup>. Była Ona także – wraz z Nim – oczekiwana. Opatrzność Boża przez proroków i misję wielu świętych kobiet przygotowywała ludzi na spotkanie z Tą, która zajmowała pierwsze miejsce pośród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekiwali od Niego zbawienia i dostąpili go. Gdy po długim oczekiwaniu spełnienia się tajemnicy, nadeszła pełnia czasu, posłał Bóg anioła Gabriela,

<sup>49</sup> Wyjątek stanowi np. JAN PAWEŁ II *Przyjęcie chrztu św. to zaledwie pierwszy rozdział dziejów osobistych i powszechnych*, (Homilia w San Juan, 12.10.1984), *OsRomPol* 5(1984), nr 11-12, s. 20-21.

<sup>50</sup> PAWEŁ VI, *Modlitwa do Maryi, Matki Kościoła* (8.12.1975), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 280.

<sup>51</sup> MC 25.

<sup>52</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Przesłanie na XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny na Jasnej Górze w Częstochowie* (15.08.1996), w: A. SZOSTEK (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 3, Warszawa 1999, s. 232.

<sup>53</sup> Por. tenże, *Maryja, Matka naszego Adwentu: do prawdy, sprawiedliwości, pokoju* (Homilia w Bazylice Santa Maria Maggiore, 8.12.1979), w: tamże, t. 2, s. 107-110.

<sup>54</sup> Tamże, s. 108.

żeby objawił Maryi Jego odwieczny zamysł, powierzając Jej wolnej decyzji jego realizację<sup>55</sup>. W posłuszeństwie wiary wypowiedziała swoje bezwarunkowe *fiat*, którym zgodziła się być Matką Chrystusa, „wyrażając tym samym «loco totius humanae naturae» – jak powiada św. Tomasz z Akwinu – chęć współpracy i współdziałania w tajemnicy zbawienia”<sup>56</sup>. Przyjście Mesjasza stanowiło nie tylko zakończenie drugiego Adwentu, ale zarazem objawienie trzeciego, ostatecznego Adwentu. Maryja pozwoliła się odtąd „prowadzić za rękę przez tajemniczą Opatrzność”<sup>57</sup>. „Tym, co najbardziej cechowało Jej wiarę, była stała ufność w Opatrzność Bożą. Całe Jej ziemskie życie – stwierdza Papież – było «pielgrzymką wiary» (KK 58). Także Ona, podobnie jak my, kroczyła w mroku spodziewając się rzeczy, których się nie widzi. Znała sprzeczności tego ziemskiego życia. Otrzymała obietnicę, że Jej Syn otrzyma tron Dawida, lecz w chwili Jego narodzenia nie było dla nich miejsca nawet w gospodzie. Pomimo tego, Maryja wierzyła. Anioł powiedział Jej, że Jej Dziecię będzie nazwane Synem Bożym; ale Ona widziała Go spotwarzanego, zdradzonego, skazanego, osamotnionego w śmierci jak łotra na krzyżu. Również wtedy wierzyła, «że spełnią się słowa powiedziane od Pana» (Łk 1,45) i że «dla Boga nie ma nic niemożliwego» (Łk 1,37)”<sup>58</sup>. Nawet więcej, poszła duchowo za swym Synem, „stając się Jego pierwszą i doskonałą «uczennicą» i urzeczywistniając codziennie wymagania tego pójścia za Nim, wedle słów Jezusa: «Kto nie nosi swojego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem» (Łk 14,27)”<sup>59</sup>. W końcu współcierpiąc ze swoim Synem umierającym na Kalwarii, „«w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich (*Lumen gentium*, 61)»”<sup>60</sup>.

Trzeci Adwent, który ustawicznie trwa, nie oddala nas od Maryi, „lecz ciągle pozwala nam pozostawać w Jej obecności, blisko Niej. Ten Adwent jest oczekiwaniem na ostateczne dopełnienie się czasów”<sup>61</sup>. Pełni Ona wobec nas dwojaką rolę. W pierwszej kolejności jest duchową Matką, w porządku łaski. „Wszedłszy do wiekuistego Królestwa Ojca, jest bliżej swego Boskiego Syna, [...] może zatem sprawować w Duchu Świętym i w sposób bardziej skuteczny funkcję Matki-Orędowniczki, powierzoną Jej przez Opatrzność Bożą”<sup>62</sup>. Zosta-

<sup>55</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Przesłanie na XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny...*, s. 232.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> JAN PAWEŁ II, *Radosna tajemnica nawiedzenia Maryi* (Przemówienie na zakończenie miesiąca maryjnego w Watykanie, 31.05.1979), w: A. SZOSTEK (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 2, s. 39.

<sup>58</sup> Tenże, *Maryja wzorem naszego pielgrzymowania* (Homilia dla duchowieństwa w katedrze św. Mateusza w Waszyngtonie, 6.10.1979), w: tamże, s. 81.

<sup>59</sup> Tenże, *Radosna tajemnica...*, s. 39.

<sup>60</sup> Tenże, *Przesłanie na XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny...*, s. 231.

<sup>61</sup> Tenże, *Maryja, Matka naszego Adwentu...*, s. 109.

<sup>62</sup> Tenże, *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej* (Audiencja generalna, 24.09.1997), w: A. SZOSTEK (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, s. 301.

ła nam dana także jako wzór w naszym pielgrzymowaniu wiary. W Niej – uczy Papiież z Wadowic – jesteśmy „powołani do całkowitej ufności we wszechmoc Bożą, która przemienia serca, prowadząc je do pełnego posłannictwa wobec jej opatrznosciowego planu miłości”<sup>63</sup>. Konkretniej mówiąc, „od Maryi uczymy się zdawać się na wolę Bożą we wszystkich sprawach. [...] Ufać także wtedy, kiedy wszelka nadzieja zdaje się próżna”<sup>64</sup>. Wreszcie rozważając tajemnicę Jej wniebowzięcia „można zrozumieć plan Opatrzności wobec rodzaju ludzkiego: po Chrystusie, Wcielonym Słowie, Maryja jest pierwszym człowiekiem, który urzeczywistnia ideał eschatyczny, zapowiadając pełnię szczęśliwości, jakiej zgodnie z obietnicą zaznają wybrani poprzez zmartwychwstanie ciał”<sup>65</sup>.

Obecny papież, Benedykt XVI, równie często odnosi Maryję do Bożej Opatrzności, z tym jednak, że nie tyle eksponuje postanowienia Opatrzności wobec Niej, ile raczej przyjęcie ich przez Nią i płynące z tego dla nas zbawcze owoce. Wychodzi ze słusznego założenia, że tytuł „Boża Rodzicielka” najlepiej wyraża posługę Maryi w dziejach zbawienia. Wszystkie pozostałe, także „Matka Bożej Opatrzności”, mają uzasadnienie w Jej byciu Matką Odkupiciela<sup>66</sup>. W Niej spełniły się słowa Psalmu: „Ziemia wydała swój owoc” (Ps 67,7). Okazała się pędem, z którego wyrosło „drzewo odkupienia i odkupionych. Bóg nie przegrał – jak mogło się wydawać już na początku dziejów Adama i Ewy. [...] W ubóstwie nazaretańskiego domu żył święty Izrael, jego czysta «reszta». [...] Maryja była świętym Izraelem”<sup>67</sup>. W scenie zwiastowania Bóg objawił Jej swoje opatrznosciowe zamysły i wezwał Ją, aby oddała Mu swe życie, swoją przyszłość kobiety i matki. „Stojąca w obliczu Boga Maryja reprezentowała całą ludzkość. Było to tak, jakby Bóg za pośrednictwem przesłania anielskiego oświadczył się ludziom. A Maryja w naszym imieniu powiedziała «tak». [...] Przyjęła «oświadczyzny» Boga w naszym imieniu”<sup>68</sup>. „Oddała się całkowicie do Jego dyspozycji i stała się przez to żywą świątynią Boga”<sup>69</sup>. „Przez swoje «tak», przez wielkoduszny dar z samej siebie otworzyła Bogu drzwi do naszego świata i do naszej historii”<sup>70</sup>. „Począł się Jezus i wraz z Nim rozpoczęła się

<sup>63</sup> Tenże, *Maryja a wartość kobiety* (Audiencja generalna, 29.11.1995), w: tamże, s. 124.

<sup>64</sup> Tenże, *Maryja jest wzorem...*, s. 81-82.

<sup>65</sup> Tenże, *Wniebowzięcie Maryi w Tradycji Kościoła* (Audiencja generalna, 9.07.1997), w: A. SZOSTEK (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, s. 274-275.

<sup>66</sup> Por. BENEDYKT XVI, *Niech Maryja kieruje naszymi krokami w nowym roku* (Audiencja generalna, 2.01.2008), OsRomPol 29(2008), nr 2, s. 26-27.

<sup>67</sup> Tenże, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła* (Homilia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8.12.2005), OsRomPol 27(2006), nr 2, s. 43.

<sup>68</sup> Tenże, *Maryja prowadzi nas drogą wierności* (Anioł Pański, 20.07.2008), OsRomPol 29(2008), nr 9, s. 32.

<sup>69</sup> Tenże, *Niepokalana Matka...*, s. 43.

<sup>70</sup> Tenże, *To sanktuarium jest miejscem modlitwy i służby braciom* (Homilia na zakończenie obchodów 150-lecia objawień Najświętszej Maryi Panny, 14.09.2008), OsRomPol 29(2008), nr 10-11, s. 30.



nowa epoka historii, co potwierdziły potem wydarzenia Paschy jako «nowe i wieczne Przymierze»<sup>71</sup>.

Papież Ratzinger wielokrotnie powraca do *fiat* Maryi, aby je możliwie jak najprecyzyjniej scharakteryzować. Podkreśla, że było ono wyrazem Jej wiary, która nie miała żadnego cienia. Nie poprzestając na pozorach, oczami wiary dostrzegała dzieła Boga w historii. Nie zabiegała o „własną wielkość, lecz Boga”<sup>72</sup>. Wiedziała, że „jest to pierwszy, niezbędny element wiary, który daje bezpieczeństwo ludzkiemu stworzeniu i uwalnia je od lęku”<sup>73</sup>. Dała temu przekonaniu wyraz w kantyku *Magnificat*: „Wielbi dusza moja Pana”. Przez wiarę przyjęła słowa Pana i uznała z pokorą, jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi. Wiara była obecna nie tylko w Jej przeżyciach religijnych, lecz szczególnie myśleniu i działaniu, w codziennym życiu. „Ona mówiła i myślała wedle słowa Bożego; słowo Boże stało się Jej słowem, a Jej słowo rodziło się ze słowa Bożego. W ten sposób objawiło się również, że Jej myśli pozostawały w syntonii z myślami Bożymi, że Jej wola szła w parze z wolą Boga”<sup>74</sup>. Zresztą „w wydarzeniu wcielenia Jezusa – dopowiada Papież z Bawarii – spotykamy dwa dialogi występujące razem, przeplatające się i łączące w jedno. Przede wszystkim dialog Maryi z aniołem Gabrielem, w którym Ona mówi: «niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1,38). Ale istnieje także dialog paralelny, można powiedzieć wewnętrzny dialog samego Boga, który odtwarza *List do Hebrajczyków*, kiedy mówi, że słowa Psalmu 40 stały się niejako dialogiem między Ojcem i Synem – dialogiem rozpoczynającym wcielenie. Odwieczny Syn mówi do Ojca: «Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało [...]. Oto idę [...], aby spełnić wolę Twoją» (Hbr 10,5-7; por. Ps 40,6-8). «Tak» Syna: «idę, aby spełnić wolę Twoją», oraz «tak» Maryi: «niech mi się stanie według słowa twego» – to podwójne «tak» stało się jednym «tak» i w ten sposób Słowo stało się ciałem w Maryi”<sup>75</sup>. W ostateczności Jej „tak” było doskonałym odzwierciedleniem „tak” Chrystusa, Jego posłuszeństwo odzwierciedliło się w posłuszeństwie Matki. Po zwiastowaniu czekało Ją wiele trudnych prób, będących konsekwencją powiedzenia Bogu *fiat*. Symeon wypowiedział prorocтво, że miecz boleści przeszyje Jej serce. Gdy Jezus miał dwanaście lat, przeżyła koszmar Jego zaginięcia. W trakcie publicznej działalności Jezusa uczestniczyła w Jego dramacie, kiedy czuł się niezrozumiany, a nawet odrzucony przez część narodu wybranego. Na Kalwarii przeżyła udrękę, jaką było patrzenie na Jego ukrzyżo-

<sup>71</sup> Tenze, «Tak» Maryi odzwierciedla «tak» Chrystusa (Anioł Pański, 25.03.2007), OsRomPol 28(2007), nr 5, s. 55.

<sup>72</sup> DCE 41.

<sup>73</sup> BENEDYKT XVI, «Magnificat» jest najgłębszą interpretacją dziejów (Przemówienie na zakończenie miesiąca maryjnego w Watykanie, 31.05.2008), OsRomPol 29(2008), nr 7-8, s. 17.

<sup>74</sup> DCE 41.

<sup>75</sup> BENEDYKT XVI, *Zawieramy się Maryi, Matce Łaskawej* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Altötting, 11.09.2006), OsRomPol 27(2006), nr 11, s. 20. Por. tenże, *Budujmy Kościół – wspólną miłości* (Homilia w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25.03.2006), OsRomPol 27(2006), nr 5, s. 33.

wanie i śmierć. W czasie tych wydarzeń, umocniona Duchem Świętym, pozostała wierna danej obietnicy. U stóp krzyża „przypeczowała «tak» wypowiedziane w Nazarecie”<sup>76</sup>. Potwierdziła w ten sposób, że Boża Opatrzność się nigdy nie myli w swych zrzędzeniach, że nawet najbardziej dramatyczne okoliczności życia są częścią Bożego planu zbawienia. Zrozumiała, że jest on oparty na miłości Boga i zarazem ludzkiej wolności, gdyż realizuje się przy współdziałaniu człowieka.

Z podstawowego powołania do bycia Matką Odkupiciela wynika jedyne i niepowtarzalne miejsce Maryi we wspólnocie wierzących. Jest Ona Matką Mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Dzięki temu jest nam bardzo bliska i wspomaga nas macierzyńskim wstawiennictwem u Boga. „Ileż osób w chwilach osobistych trudności – wspomina Papież – doświadczyło mocy Jej wstawiennictwa”<sup>77</sup>, i zachęca: „Zwróćmy się do Niej i prośmy Ją, aby nas prowadziła, kiedy będziemy usiłowali dochować wierności życiodajnemu związkowi, jaki Bóg ustanowił z każdym z nas. [...] Ona wstawia się za nami przed swoim Synem i swoją matczyną miłością chroni nas przed niebezpieczeństwem”<sup>78</sup>.

Duchowe macierzyństwo Maryi realizuje się również w Jej wzorczości. Wśród wielu cnót chrześcijańskich, których jest dla nas przykładem, wyróżnia się Jej wiara, a w niej to, co najbardziej ją cechowało, a mianowicie ufność w Bożą Opatrzność. Należy stąd wejść – zdaniem Benedykta XVI – „do szkoły Maryi, aby Ona nas pouczyła, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać, jak obcować z tajemnicą Boga w zwyczajnych, codziennych momentach naszego życia”, a następnie dodaje, że „sprawdzeniem autentyczności naszej wiary i naszej misji, która nie zwraca uwagi na siebie, ale realnie budzi wiarę i miłość, będzie porównanie z wiarą Maryi”<sup>79</sup>. Wiara stanowi zasadnicze ukierunkowanie naszego życia, każe nam przyłgnąć do Boga, zjednoczyć się z Nim, czynić Go wielkim, czyli „zrobić Mu miejsce w świecie, we własnym życiu, pozwolić Mu być obecnym w naszym czasie i w naszym działaniu”<sup>80</sup>. „Maryja na zawsze pozostanie Służebnicą Pańską, która nie stawia siebie na głównym miejscu, lecz chce nas uczyć takiego stylu życia, w którym uznaje się centralne miejsce Boga w rzeczywistości i naszym własnym życiu”<sup>81</sup>. Konkretniej mówiąc, „iść Jej drogą”, to oddawać się do dyspozycji Pana, „oddawać swoje życie, nie brać

---

<sup>76</sup> Tenże, *«Tak» Maryi...*, s. 55. Por. M. G. MASCIARELLI, *Znak niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008, s. 104-107.

<sup>77</sup> BENEDYKT XVI, *Maryja jest od zawsze znakiem nadziei* (Przemówienie przed kolumną Maryi na Placu „Am Hof” w Wiedniu, 7.09.2007), *OsRomPol* 28(2007), nr 10-11, s. 16.

<sup>78</sup> Tenże, *Maryja prowadzi nas...*, s. 32. Por. tenże, *Maria folgt unseren Schritten mit milder Sorge* (Generalaudienz, 16.08.2006), *OsRomD* 36(2006), nr 34, s. 2.

<sup>79</sup> Tenże, *Maryja uczy nas...*, s. 25-26.

<sup>80</sup> Tenże, *Zawieramy się Maryi...*, s. 19.

<sup>81</sup> Tenże, *Zawsze pozostanie Służebnicą Pańską* (Aniół Pański, 10.09.2006), *OsRomPol* 27(2006), nr 11, s. 17.

życia”<sup>82</sup>. Wiara oznacza nie tylko sposób myślenia, lecz działanie, pewną formę życia. Wpatrywać się w Maryję „znaczy ulec fascynacji «tak», które w przedziwny sposób związało Ją z misją Chrystusa, Odkupiciela ludzkości; pozwolić, aby wzięła nas za rękę i nami pokierowała, abyśmy sami z kolei powiedzieli «fiat» woli Bożej całym życiem, na które składają się radości i smutki, nadzieje i rozczarowania, ze świadomością, że próby, ból i cierpienie wzbogacają sens naszego pielgrzymowania na ziemi”<sup>83</sup>. Wierzyć to także „iść szlakiem wyznaczonym przez słowo Boże”<sup>84</sup>. Ono jest wewnętrznym światłem i mądrością, które pozwalają, choć po części, odkryć ślady Boga w naszym życiu, mądrość Jego zrzążeń oraz nabywać ufności, że to, co dla nas wybrał, jest najlepszą drogą, która wiedzie ku wiecznemu szczęściu<sup>85</sup>. Więcej, „im bliżej człowiek jest Boga, tym bliżej jest ludzi. Widzimy to u Maryi. Fakt, że jest Ona całkowicie przy Bogu, sprawia, że jest również tak bliska ludziom”<sup>86</sup>. Dlatego Benedykt XVI postuluje: „Zawierzajmy Jej siebie, aby kierowała naszymi krokami w tym nowym czasie, który Pan nam daje, i aby pomagała nam być prawdziwymi przyjaciółmi Jej Syna, a tym samym również odważnymi budowniczymi Jego królestwa w świecie, królestwa światła i prawdy”<sup>87</sup>.

## V. POLSKIE PRZYCZYNKI

Przejawy nauki i kultu Matki Bożej Opatrzności są obecne także w dziejach Kościoła nad Wisłą. Analogicznie jak w Kościele powszechnym, częściej spotyka się odniesienie Maryi do zamysłów Bożej Opatrzności niż stosowanie wprost tego tytułu. Już średniowieczny dominikanin, Peregryn z Opola († ok. 1333), zinterpretował scenę zwiastowania przez pryzmat tekstu z *Księgi Izajasza*. Poselstwo Gabriela ukazał jako realizację zamysłu Trójjedynego Boga. Boski posłaniec odsłonił go przed Maryją: „Usłyszawszy to, stawili się królowie i książęta ziemi, zgromadzili się razem Książę Ojciec, Książę Syn i Książę Duch Święty, i rzekli przez usta Izajasza: «Kogo poślę i kto tam pójdzie?» (Iz 6,8). A odpowiadając, Syn rzekł: «Otom ja, poślij mię» (Iz 6,8). Ojciec rzekł na to: «Posyłam Cię do ludu osłabionego i rozbitego, abys budował i pielęgnował, aby nie zginęło nasze najgodniejsze stworzenie. Przygotuję do tego najczystsza Dziewicę, z której weźmiesz ciało, a wszystko, cokolwiek będziesz czynił, będzie się

<sup>82</sup> Tenże, *«Niewiasta obleczona w słońce» znakiem zwycięstwa miłości* (Homilia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.2007), OsRomPol 28(2007), nr 10-11, s. 39.

<sup>83</sup> Tenże, *Eucharystia, Lourdes i duszpasterstwo chorych* (Oreędzie na XVI Światowy Dzień Chorego, 11.01.2008), OsRomPol 29(2008), nr 3, s. 4.

<sup>84</sup> Tenże, *Zwycięza miłość, a nie nienawiść* (Homilia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.2006), OsRomPol 27(2006), nr 12, s. 12.

<sup>85</sup> Tenże, *Wir können unser ganzes Leben immer Maria anvertrauen* (Predigt am Hochfest der Aufnahme Marias in den Himmel, 15.08.2005), OsRomD 35(2005), nr 35, s. 15.

<sup>86</sup> Tenże, *Niepokalana Matka...*, s. 44.

<sup>87</sup> Tenże, *Niech Maryja kieruje naszymi krokami...*, s. 27.

cieszyło pomyślnością z powodu mego imienia»<sup>88</sup>. Autor, porównując następnie Ewę i Maryję, powołał się na znaną antytezę patrystyczną, zaznaczając, że o ile pierwsza z nich była posłuszna upadłemu aniołowi, stając się w ten sposób przyczyną upadku wszystkich ludzi, o tyle druga odegrała istotną rolę w Bożym planie zbawienia.

Teksty maryjne z XV i początku XVI wieku o wiele częściej ukazywały odwieczny wybór Maryi na Bożą Rodzicielkę jako kluczowy dla przyszłych losów świata plan Trójcy Świętej. Jan z Szamotuł († 1519) w *Kazaniu o narodzeniu Panny Maryjej* przypomniał, że możliwość zbawienia rodzaju ludzkiego zrodziła się w zamierzeniach Trójcy Świętej jeszcze przed stworzeniem świata. Przewidując upadek człowieka, „Pan Bóg w radzie Trojce Świętej pytał, jeśliby Bóg miał niewiastę stworzyć, która by miała upad świata naprawić”<sup>89</sup>. W *Kazaniu o poczęciu Przenajczystszej Dziewicy Panny Maryjej* potwierdził, że wszystko to, co jako konsekwencja odwiecznego wyboru Dziewicy na Matkę Odkupiciela miało się spełnić w czasie, w postanowieniach Trójjedynego Boga urzeczywistniło się już „przed czasem: Ta miła Panna od wieków w Bostwie stworzona od najbłogosławniejszej Trojce Świętej i obrana ze wszego stworzenia Boskiego najszlachetniejsza, i poczęta trojako w Bostwie przed wszemi wieki”<sup>90</sup>. O tej prawdzie traktują też anonimowe pieśni: „Ot wieku w radzie przejrzana, Bogiem Oćcem przeżegnana, aby Jego Syna Matką była, co by smutne ucieszyła adamowo plemię”<sup>91</sup>; „Którą wybrał Niebieski Ociec, Syn i Duch Święty, aby sama Matką była, iżby Krysta porodziła”<sup>92</sup>; „O dziwne zrządzenie Boga wszechmocnego, jen jest Stworzyciel stworzenia wszelkiego; raczył ciało wzięci z ciebie, Panno czysta, któregoś była Bostwa jista”<sup>93</sup>. Wątek ten był nadto składnikiem średniowiecznej katechezy: „O, jakoż to sławnie mamy ważyć, gdy sam Pan Bog w Trojce raczył radzić, jakoby miał odkupić człowieka, który był zginał prawie od wieka. [...] A Panna z dawna był przejrzana, od początku

<sup>88</sup> PEREGRYN z OPOLA, *Sermo in festo annuntiationis Beatae Mariae Virginis*, w: tenże, *Sermones de tempore et de sanctis*, wyd. R. Tatarzyński, Warszawa 1997, s. 396 – cyt. za B. KOCHANIEWICZ, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2008, s. 133.

<sup>89</sup> Cyt. za R. MAZURKIEWICZ, *Świętej Trojce Miłośnica. Maryja a Trójca Święta w średniowiecznym piśmiennictwie polskim*, w: T. SIUDY, K. PEK (red.), *Trójca Święta a Maryja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Częstochowa, 6-8 września 1999 roku*, Częstochowa 2000, s. 320.

<sup>90</sup> Maryję w perspektywie Bożej Opatrzności rozważają też, po trosze, kazania Mikołaja z Błonia († ok. 1448) i Jakuba z Paradyża († 1464). Por. J. WOJTKOWSKI, *Maryja a Trójca Święta w kazaniach polskich autorów na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny drukowanych w XV wieku*, w: tamże, s. 307, 311.

<sup>91</sup> *Mocne boskie tajemności...* – cyt. za R. MAZURKIEWICZ, art. cyt., s. 321.

<sup>92</sup> *Radości wam powiedam...* – cyt. za tamże, s. 322.

<sup>93</sup> *O przenajczystszej Panno czysta...*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Teksty o Matce Bożej...*, t. 12, *Polskie średniowiecze*, oprac. R. Mazurkiewicz, Niepokalanów 2000, s. 153.

świata od Boga wybrana, z której się miał Syn Boży narodzić, a tak nasze wszystkie występy nagrodzić”<sup>94</sup>.

Warto przy tym zauważyć, że odwieczny wybór dotyczył nie tylko przyszłego macierzyństwa, ale też trwałego dziewictwa Maryi: „Zdrowaś Maryja, któraś od Świętej Trojce od wieku wybrana Panną i Matką Bożą”<sup>95</sup>. Innym razem objawiał zaś troiste działanie Boga: moc Ojca, mądrość Syna i miłość Ducha: „Maryja, światłość Świętej Trojce, ta wiecznie w Bostwie zrzadzona, aby Bożą Matką była. Jaśniejsza tysiąc nad słońce. Tam ukazał Bostwo swoje, wszystkie uczynki swoje, włożył w nie moc i swą mądrość, polecił jej wszystkie miłość”<sup>96</sup>.

W tym samym duchu wypowiadają się o Maryi pieśni adwentowe – powstałe w wiekach XVI-XVIII – używane po dzień dzisiejszy w rodzimej pobożności. Jedną z nich stwierdza, że z „woli Boga wszechmocnego” Maryja znalazła „łaskę u Pana swego i stała się Matką Syna Jego”<sup>97</sup>. W drugiej jawi się Ona jako „od wieków przejrzana, którą Pan Bóg w Trójcy Świętej radził”<sup>98</sup>. Następna głosi, że „Panna przeczysta w pokorze wyrokom się poddaje; iszczą się wyroki Boże”<sup>99</sup>.

Pozytywnie zaskakuje maryjny motyw z XVIII stulecia, jaki wprowadziły toruńskie zakonnice. Konkretniej mówiąc, wspólnota dam, które prowadziły życie na wzór niderlandzkich beginek. Napis na srebrnej plakiecie wykonanej i umieszczonej przez Jana Letyńskiego w ich domu nazywa Maryję Matką Opatrzności. Na Jej piersiach złotnik umieścił symbol Opatrzności, a dedykacyjny napis na kartuszu głosi: „Przenajświętszey Opatrzności Boskiej nayniegodniejsze służebnice toruńskie ofiarują y rzucają się w przepaść miłosierdzia nieprzebranego. Roku 1748, dnia 14 lipca”. Wokół głowy Maryi znajduje się zaś inskrypcja o treści: „Do Ciebie wdychamy, Matko Opatrzności Boskiej y Służebnico. Do Ciebie wołamy”<sup>100</sup>.

Kult Matki Bożej Opatrzności, mimo przywołanych śladów, nie został dotąd szeroko rozpowszechniony ani w świecie, ani w naszej ojczyźnie. W ostatnich latach pojawiają się jednak obiecujące zwiastuny jego rozwoju. Ukazał się w 1986 roku *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, a jego przekład polski w 1998. Zawiera on formularz Mszy wotywniej o „Najświętszej Maryi Pannie, Matce Bożej Opatrzności”<sup>101</sup>. Większość jego tekstów pochodzi z „Mszy wła-

<sup>94</sup> *Zbawienie człowieka wszelkiego...* – cyt. za R. MAZURKIEWICZ, art. cyt., s. 323. „Ojciec niebieski, Syn i Duch Święty sobie w Radzie Trojce Świętej na Matuchnę wybrał, pierwej niżli niebo i ziemię stworzył” (*Z tzw. Modlitewnika Ptaszyckiego I*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Teksty o Matce Bożej...*, t. 12, *Polskie średniowiecze...*, s. 59).

<sup>95</sup> Cyt. za R. MAZURKIEWICZ, art. cyt., s. 323.

<sup>96</sup> *Jaśniejsza tysiąc nad słońce...*, w: tamże, s. 324.

<sup>97</sup> *Po upadku człowieka grzesznego*, w: K. MROWIEC (red.), *Śpiewnik kościelny*, wyd. 39, Kraków 1990, s. 14.

<sup>98</sup> *Urząd zbawienia ludzkiego*, w: tamże, s. 17-18.

<sup>99</sup> *Spuście nam na ziemskie niwy*, w: tamże, s. 16.

<sup>100</sup> R. KNAPIŃSKI, *Od «Pokrowy» do «płaszczka opieki». Przeobrażenia motywu ikonograficznego «Mater Misericordiae»*, „*Studia Warmińskie*” 39(2002), s. 148.

<sup>101</sup> *Najświętsza Maryja Panna, Matka Bożej Opatrzności...*, s. 166-168.

snych” zgromadzenia barnabitów. Do niego został dołączony *Lekcjonarz* ze stosownymi tekstami biblijnymi<sup>102</sup>. Obie księgi liturgiczne znajdują zastosowanie zwłaszcza w sanktuariach i sobotnich Mszach maryjnych. Niedawno powstało w Niżankowicach (Ukraina) sanktuarium Matki Bożej Opatrzności, do którego pielgrzymują także wierni z coraz dalszych zakątków Podkarpacia, zwłaszcza z powiatów przeworskiego, jarosławskiego i przemyskiego. Powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Sanktuarium<sup>103</sup>. W Czulowie (archidiecezja krakowska) funkcjonuje od lat ośrodek duszpasterski pod wezwaniem „Matki Bożej Opatrzności”, który prowadzą orioniści<sup>104</sup>. W Szkole Formacji Duchowej w archidiecezji lubelskiej prowadzone są medytacje poświęcone rodzinie chrześcijańskiej w kontekście prawdy o Niej<sup>105</sup>. Jej kult krzewią barnabici, którzy przybyli do Polski w 1990 roku.

Wraz z rozwojem kultu intensyfikuje się w naszej rzeczywistości refleksja nad teologiczną wymową tego tytułu. Nie doczekał się on wprawdzie dotąd integralnego i pogłębionego opracowania, pojawiają się jednak artykuły, które wyjaśniają go aspektowo. Na przykład D. Dziadosz objaśnia w popularnonaukowej formie teksty biblijne i modlitwy liturgiczne Mszy św. o Matce Bożej Opatrzności oraz podaje dwie propozycje homiletyczne. Dowodzi, że aby właściwie zrozumieć tytuł, należy go interpretować w kontekście teologii Bożego zatroskania o człowieka<sup>106</sup>. J. Lekan koncentruje się na duchowym macierzyństwie Maryi, aby wykazać, że jest ono przejawem działania Bożej Opatrzności. Jak jej wyrazem było zbawcze dzieło Chrystusa, tak też macierzyńska misja Maryi wobec ludzi jest skutkiem i elementem tego samego, jedyne zbawczego planu Boga Ojca<sup>107</sup>. D. Mastalska nawiązuje natomiast do Jana Pawła II, który nazwał Maryję „Adwentem”. Wyjaśnia, że Papież widział adwent nie tylko jako „przyjście” albo „oczekiwanie”, lecz także jako „przeznaczenie” i w tej perspektywie dostrzegał Jej obecność w opatrznosciowych planach Boga wobec człowieka. „Ona we wszystkim i przez wszystko w swoim życiu oczekiwała na Pana i otwierała się na przyjęcie Go. Ale i to nie wszystko – Maryja, przyjmując Zbawiciela, przyjęła Go nie tylko dla siebie, ale dla innych, dla całej ludzkości. Jako Wniebowzięta nadal troszczy się o nasze otwarcie i przyji-

<sup>102</sup> *Najświętsza Maryja Panna, Matka Bożej Opatrzności*, w: *Lekcjonarz Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 164-166.

<sup>103</sup> <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090503/REGION00/2913988427> [odczyt 4.05.2010].

<sup>104</sup> <http://www.diecezja.pl/pl/parafie/680-czuow-orodek-duszpasterski-matki-boej-opatrznoci> [odczyt 4.05.2010].

<sup>105</sup> [http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=1474&Itemid=1](http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1474&Itemid=1) [odczyt 4.05.2010].

<sup>106</sup> Por. D. DZIADOSZ, *Najświętsza Maryja Panna, Matka Bożej Opatrzności*, w: A. PACIOREK, H. WITCZYK (red.), *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie*, Kielce 2008, s. 437-438.

<sup>107</sup> Por. J. LEKAN, *Macierzyństwo duchowe Maryi w zbawczym planie Boga Ojca*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999), nr 1, s.158-176.

mowanie Przychodzącego nieustannie do nas aż do kresu czasu. [...] W ten sposób stajemy się ludźmi adwentu i przekształcamy zwyczajną historię naszego życia w historię zbawienia”<sup>108</sup>. H. Szmulewicz w książce pod tytułem *Boża Opatrzność jako tajemnica miłości* podnosi również kwestie maryjne. Podkreśla doskonałą uległość Dziewicy wobec pełnych dobroci i łaskawości planów Bożej Opatrzności, która objawiła się zwłaszcza w wydarzeniu zwiastowania i hymnie *Magnificat*. W tym sensie Maryja jest potwierdzeniem Ewangelii, wzywającej do całkowitego zawierzenia wszechmocy Bożej, która przemienia serca, prowadząc je do pełnego posłannictwa wobec jej opatrznościowego planu miłości<sup>109</sup>.

\* \* \*

Boża Opatrzność realizuje się w tajemnicy odkupienia, która mieści w sobie – jak zauważa Papież Polak – „miłość Ojca, posłannictwo Syna, dar Ducha Świętego, Niewiastę, z której narodził się Odkupiciel, oraz nasze Boże synostwo”<sup>110</sup>. Wynika z tego, że Maryja jest drogą, którą Bóg prowadzi zrządzenia swojej Opatrzności. Można Ją zatem nazywać „Matką Bożej Opatrzności”. Trudno jednak rozstrzygnąć czy w historii chrześcijaństwa wiodąca była nauka o Niej, czy raczej oddawana Jej cześć. Obie te rzeczywistości były przez całe wieki splecione ze sobą do tego stopnia, że refleksja teologiczna pogłębiała nabożeństwo do Matki Bożej Opatrzności, ono zaś inspirowało teologów do snucia refleksji na Jej temat. Zresztą większość ich pism posiadała charakter pastoralny (kazania, medytacje, katechezy, pieśni). Reguła ta ujawnia się też w czasach posoborowych. Dotyczy Magisterium Kościoła, które – z jednej strony – nauką Papieży pogłębia prawdę o Matce Bożej Opatrzności, z drugiej zaś – poprzez wydanie *mszału maryjnego* – promuje Jej kult. W tą opcję wchodzi powoli polscy teolodzy i duszpasterze, co pozwala mieć nadzieję, że w najbliższej przyszłości refleksja i cześć Matki Bożej Opatrzności zyskają na dalszej intensywności i przejrzystości.

<sup>108</sup> D. MASTALSKA, *Maryja Adwentem według Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 5(2003), nr 4, s. 137.

<sup>109</sup> Por. H. SZMULEWICZ, *Boża Opatrzność jako tajemnica miłości*, Tarnów 2008, s. 72-74, 171-175.

<sup>110</sup> RM 1. Por. też BENEDYKT XVI, *Tajemnica Boga w Trójcy Jedynej* (Anioł Pański, 11.06.2006), OsRomPol 27(2006), nr 9-10, s. 46.

## SUMMARY

### **Development of “the Mother of Divine Providence” teaching and cult**

The above title was not directly derived from the Holy Scripture. It is difficult to determine who first used it or which prevailed in the history of the Church: teaching about the Mother of Divine Providence or Her cult. These two realities have interwoven over the centuries to such a degree that theological reflection deepens the service of Mary, which in turn inspires theologians to reflect on Mary. The Fathers of the Church long ago pointed at Mary's participation in the plans of Divine Providence. They perceived Her as the Mother of Christ who completed the work of redemption. The Middle Ages emphasized Her providential participation in the Mystery of Christ's cross. The Barnabites contributed a great deal to the development of the cult of the Mother of Divine Providence. They have been spreading the cult, wherever they serve, since the 17<sup>th</sup> century under the influence of Mary's interventions in their lives and pastoral ministry. Since the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries the Magisterium of the Church has frequently referred to Mary. Although rarely making use of the title, post-counciliar popes explain its theological significance. John Paul II emphasized the judgments of the Divine Providence concerning Mary. Benedict XVI focuses on Mary's acceptance of those judgments and on the resulting salvific fruits for us. The symptoms of the teaching and cult of the Mother of Divine Providence are also evident in the Polish Church. Since the Middle Ages – within the universal Church alike – the references of Mary to the Divine Providence have been more often seen in sermons, songs and catecheses than in the use of the title itself. Over the last years, especially due to the introduction of the Mass formulary of the Mother of Divine Providence, Her cult has been steadily developing along with the intensifying theological reflection on the title.

#### **Słowa kluczowe / Key words:**

Mariologia, kult maryjny, tytuły maryjne, Boża Opatrzność  
Mariology, Marian cult, Marian titles, Divine Providence